

11 listopada zainaugurowana zostanie w Warszawie Konferencja Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian Klimatu oraz towarzyszące jej spotkanie stron Sygnatariuszy Protokołu z Kioto. Właśnie teraz szczególna uwaga koncentruje się na polityce klimatycznej Polski jako organizatora tego wydarzenia.

Na tle innych krajów europejskich wytwarzamy relatywnie dużo gazów cieplarnianych, zwłaszcza jeśli uwzględnimy potencjał demograficzny Polski. W 2010 r. odpowiadaliśmy za emisję 8,5% gazów cieplarnianych w Unii Europejskiej. Tymczasem ludność Polski stanowi 7,7% populacji 27 krajów wspólnoty.

W przeliczeniu na jednego mieszkańca wyprodukowaliśmy 8,1 ton dwutlenku węgla (2009 r.), zaliczanego do jednego z najważniejszych gazów cieplarnianych. Średnia dla UE wynosi 7,5 ton. Wzorem do naśladowania nie są bynajmniej Niemcy: na jednego mieszkańca przypadło 9,6 ton dwutlenku węgla. Znacznie mniej dwutlenku emitowała Francja – 5,8 ton. Chociaż Polska zalicza się do grona największych wydobywców węgla i producentów energetyki węglowej w Europie, na tle innych potęg węglowych (Niemiec, Grecji czy Czech) emituje umiarkowaną ilość CO₂.

Do rangi największego „truciciela” w Polsce wyrasta powiat bełchatowski. Tamtejsza kopalnia węgla brunatnego oraz elektrownia odpowiadają za największą w Polsce emisję zanieczyszczeń powietrza. Obok powiatu bełchatowskiego najwięcej zanieczyszczeń emitowanych jest w powiecie zgorzeleckim i kozienickim, Koninie oraz Rybniku – w każdym z tych miejsc ulokowana jest duża elektrownia węglowa. „To właśnie przemysł energetyczny odpowiada za emisję największej części gazów cieplarnianych: w Polsce za 43%, w UE – 30%” – wyjaśnia Piotr Teisseyre z serwisu Moja Polis.

Z punktu widzenia zapisów Protokołu z Kioto Polska wydaje się być wzorem godnym naśladowania. Przyjęła zobowiązania do redukcji emisji dwutlenku węgla o 6% w stosunku do roku bazowego – 1988 – i wypełniła je aż z nawiązką. Zmniejszyła emisję o ponad 30%, dzięki likwidacji znacznych gałęzi przemysłu ciężkiego. Zgodnie z Protokołem z Kioto mamy teraz możliwość handlu nadwyżkami emisji dwutlenku węgla.

Unia Europejska oczekuje jednak od Polski dalszych redukcji. Na forum europejskim polityka klimatyczna nad Wisłą oceniana jest na ogół negatywnie, przez pryzmat znaczenia energetyki węglowej, którą postrzega się jako jedno z najważniejszych źródeł ocieplania klimatu.

W ostatnich latach dokonaliśmy z całą pewnością dużego postępu w rozwoju przyjaznych środowisku źródeł energii. W 2010 roku wyprodukowaliśmy w Polsce 4,1% energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych w całej Unii Europejskiej. Wytworzenie największej części – blisko 20% – energii odnawialnej w UE jest zasługą Niemiec. W Polsce 94% tego rodzaju energii pochodzi z biomasy i spalania odpadów, z energii wodnej – 3,7%; z energii wiatrowej – 2,1%; z energii geotermalnej – 0,2%; z energii solarnej – 0,03%.

Jeszcze przed dekadą, w 2000 r. nie istniała produkcja energii wiatrowej i solarnej. W niektórych częściach Polski – zwłaszcza na Pomorzu i w Wielkopolsce – zmiany są dobrze widoczne, elektrownie wiatrowe zaczynają wpisywać się w krajobraz tych regionów. Na razie musimy się zadowolić tym, że udział odnawialnych źródeł stanowił w 2011 r. 7% zużycia energii, a w 2000 r. – blisko 5%.

„Odnawialne źródła energii są jednak kosztowne. Wartość projektów inwestycyjnych dofinansowanych ze środków unijnych w tej dziedzinie w latach 2009-12 wyniosła ponad 6 mld zł” – podkreśla Agata

Szczyt klimatyczny: zanieczyszczenia w Polsce na tle Europy

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: piątek, 08, listopad 2013 23:00

Rafał Rudka

Odsłony: 977

Miazga z serwisu Moja Polis.

Źródło: Stowarzyszenie Klon/Jawor